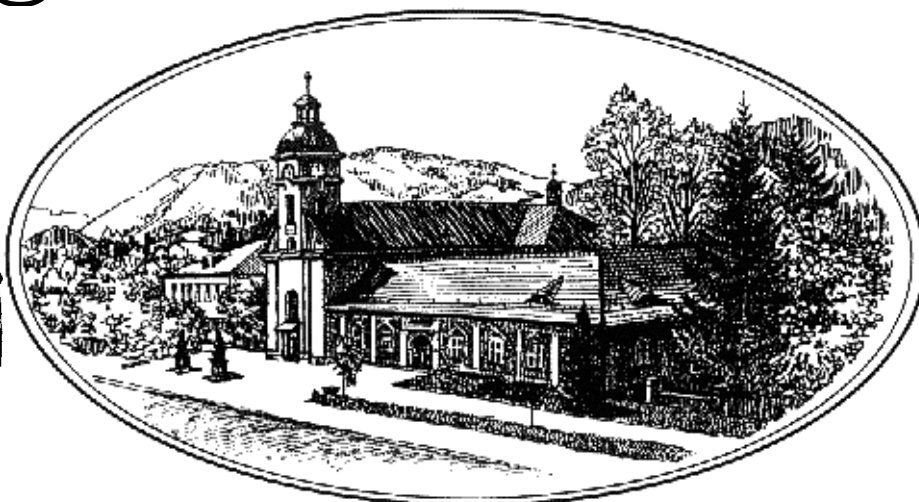
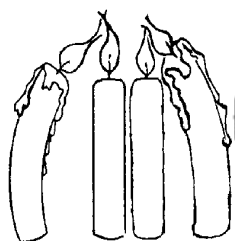


# Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 51 (1176) 18 grudnia 2016 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl>

E-mail Redakcji: [barbaralanghammer@gmail.com](mailto:barbaralanghammer@gmail.com)

## IV NIEDZIELA ADWENTU

### Idziemy razem

#### Z narodzeniem Jezusa było tak (Mt 1,18)

Dzisiaj ewangelista Mateusz opowiada nam, że Jezus został poczęty w najczystszej łonie Dziewicy Maryji, za sprawą Ducha Świętego, to znaczy przychodzi z **Wysoka**. Ale wszedł także w historię konkretnych osób: pośród jego przodków są sprawiedliwi i grzesznicy, osoby wierzące i niedowiarkowie. Z tego powodu i my mamy nadzieję: Bóg nie przestaje być Emmanuelem, Bogiem z nami. Mimo naszych niewierności, mimo wszelkich sił zła, Bóg stał się bliski nam i kroczy z nami.

**Józef**, w dzisiejszej Ewangelii, kiedy dowiaduje się, że Maryja oczekuje dziecka, jako człowiek sprawiedliwy jest gotowy pełnić wolę Boga, poszukuje ludzkiego rozwiązania, które wydaje mu się odpowiednie, ale pozostaje otwarty na propozycję Boga, która przychodzi o właściwej porze. Kiedy więc poprzez anioła poznaje rzeczywistość wydarzeń, rezygnuje z gotowością ze swoich decyzji, aby przyjąć **propozycję Boga**. Także my w modlitwie „Ojcze nasz” mówimy: „Bądź wola Twoja”. Spróbujmy więc w tym momencie zapytać siebie, czy pełnię wolę Bożą. Jeśli nie, spróbujmy przygotować się na to, czego Bóg oczekuje od nas.

#### Musisz tylko im pomóc

Pracuję w policji i kilka dni temu otrzymałem polecenie deportacji kilku niemiłe widzianych na terytorium Włoch, agresywnych i prowadzących złe życie.

Byłem przejęty. Jak nawiązać z nimi kontakt? Postanowiłem porozmawiać z moim proboszczem i ten mi powiedział: Czemu się martwisz, ty masz im tylko pomóc...”.

Kiedy jedna po drugiej wchodziły do pokoju, w którym znajdowało się sześć policjantek, były przerażone. Natychmiast zauważyłem ich stan i postanowiłem przełamać te lody, pytając każdą po kolei, jak się nazywa. Ich twarze trochę się rozpozogodziły i niektóre zaczęły mówić.

Jedna z dziewcząt, jak tylko wsiedliśmy do samolotu, powiedziała mi, że jest głodna. Odpowiedziałem jej, że zaraz

po starcie podadzą nam coś do zjedzenia, ale ona dalej lamentowała... Wziąłem więc kanapkę z mojej torby i dałem jej. Podziękowała mi i podczas podróży dalej opowiadała mi o sobie z zaufaniem. Przed wyjściem z samolotu pożegnała mnie serdecznie jak bliska przyjaciółka. *T. S. Włochy*

#### Kiedy przyjdiesz

*Kiedy przyjdiesz do nas Boże Kochany,*

*Rozbudzimy też dla Ciebie organy.*

*Położymy Cię Jezusku na chórze,*

*Tam Ci ciepło będzie we śnie najdłużej.*

*Grać Ci pięknie zaczną złote fletyska.*

*Kołysanki zaśpiewają ludziska.*

*Dobre Matki poczęstują Cię mlekiem,*

*Żebyś wiedział, że jesteś też człowiekiem.*

*Ojców Rodzin postawimy na straży,*

*Abys w nocy mógł spokojnie pomarzyć.*

*Uchronimy Cię w kościółku od zimy,*

*Może wtedy Cię nie złapią te zbiry.*

*Obyś wiecznie nam na górze królował,*

*A zobaczysz, że nie będziesz żałował.*

*Nim odejdziesz od nas Boże Kochany,*

*Chór zaśpiewa i zagrają organy.*

Marek Wacław Judycki

Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna,  
któremu nadadzą imię Emmanuel, to  
znaczy Bóg z nami (Mt 1,23))

**Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, w pierwszym zamieszkał razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów. A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy: Bóg z nami. Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie (Mt 1,18-24).**

Przez cały ten tydzień Adwentu przypomina się nam wydarzenia, które poprzedziły narodzenie Jezusa. Dziś czytamy o wizycie anioła u Józefa, który zwiastuje mu, że zostanie oblubieńcem Maryi i ziemskim ojcem Jej Syna. Ewangelia mówi nam, że Józef i Maryja byli sobie poślubieni, i że w tym czasie Maryja została brzemienną. To dlatego Józef postanowił oddalić Ją potajemnie. I gdy tak chciał postąpić, ukazał mu się anioł Boży we śnie i przedstawił cały plan Boży związany z narodzeniem Dzieciątka, Syna Bożego. Opowieść ta pełna jest odnośników do Starego Testamentu: Rdz 16,7; Sdz 13,1-5; Ps 130,8; Iz 7,14;; Iz 8,8-10, aby zaznaczyć, że w Jezusie wypełniają się Pisma i że prawdziwie On jest Mesjaszem, oczekiwanym i posłanym przez Boga. Po przebudzeniu ze snu, Józef bierze do siebie Maryję. Jak Maryja, tak i Józef mówią swoje „TAK” Bożym planom i przyzwalają na nie w swoim życiu.

Oczekiwać po chrześcijańsku na to, co przyjdzie od Boga, znaczy powiedzieć „tak” Bożemu projektowi dla naszego życia. To „tak” - jak w przypadku Józefa - zakłada odrzucenie udziału w projekcie zła i złego i zobowiązuje do nieustannego budowania dobra w swoim własnym życiu i w życiu wspólnoty. Jasne jest, że powiedzenie Bogu „tak” oznacza powiedzieć „nie” innym bożyszczom czy idolom zła, które czasami nas zniewalają - a są nimi bieda, choroba, bogactwo, niesprawiedliwość, nałogi. Powiedzenie Bogu „tak” oznacza również walkę o godność, sprawiedliwość i pokój.

Przed nami ostatni tydzień przedświąteczny.

Niech obfituje w pokój i dobro, umiar, rozsądek i rozwagę.

Błogosławiony to czas. Czas oczekiwania. **MARANA THA.**

Wasz brat Franciszek

## Doniosłość Różańca Świętego

Jestem Królową Różańca świętego!

Przyszłam upomnieć ludzi,  
aby zmienili swe życie;  
odmawiali różaniec...  
pokutę czynili za grzechy  
i zaprzestali obrażać Boga  
ciężkimi grzechami.

*Przypominamy rozważania br. Bogumiła Adamczyka ujęte w książce pt. „Odmawiajcie Różaniec”.*

13. Różaniec jest „Hostią Niepokalanej”. Pan Jezus z miłości ku ludziom pozostał wśród nich pod postacią chleba w Najświętszym Sakramencie. Doceniasz wielkość tego prezentu: Bóg jest wśród nas! Matka Najśw. również miłuje swe dzieci i pragnie pozostać wśród nich w sposób wyjątkowy. Nie mając postaci eucharystycznej, wybiera inny sposób, a jest nim Różaniec. Pan Jezus powiedział: *Gdzie dwóch albo trzech gromadzi się w imię moje, tam Ja wśród nich jestem.* Te same słowa można zastosować do Niepokalanej: gdzie dwóch albo trzech odmawia Różaniec, tam Niepokalana jest wśród nich. Jest obecna w sposób wyjątkowy, jak słońce jest obecne na ziemi przez swe promienie. Na odmawiających Różaniec Niepokalana zlewa potoki swych łask. Jak ongiś w Lourdes odmawiała Różaniec z Bernadetą, tak obecnie modli się ze swymi dziećmi. Nad człowiekiem, który nosi ze sobą różaniec, słońce Macierzyńskiej Miłości ustawicznie świeci, ośladzając mu trudy życia.

14. Czy rozumiesz teraz, dziecko Boże, czemu Niepokalana zjawiając się na ziemi, za każdym razem nawołuje do odmawiania Różańca. Gdy odmawiasz codziennie Różaniec, upodabniasz się do kapłana, który sprawuje Najświętszą Ofiarę... Jak żadna inna ofiara nie zastąpi Mszy św., tak żadna inna modlitwa do Niepokalanej nie zastąpi Różańca. We Mszy św. uobecniają się tajemnice Odkupienia a w Różańcu dokonuje się przydzielenie tegoż Odkupienia modlącej się duszy. Ten obficie korzysta, kto lepiej odmawia Różaniec! Bo nie na ilości słów, ale na dobrym odmawianiu polega cała wartość Różańca. Niejednokrotnie jeden dziesiętek pobożnie odmówiony przewyższa całe Różańce bez zastanowienia recytowane. Aby ta najpiękniejsza i najskuteczniejsza modlitwa do Pośredniczki wszystkich łask przyniosła duszy pożądane owoce, należy zastanowić się na czym polega dobre odmawianie Różańca (cdn.)

Łucja Chołuj

## Przepis na dobre święta...

**Składniki:** 500 g modlitwy, 1 kg wiary w Pana Jezusa, 200 g oczekiwania, 12 g radości, 1 spowiedź, 10 g miłości oczyszczonej, 2 łyżki ofiarności.

**Sposób przygotowania:** Modlitwę wymieszać z miłością oczyszczoną i wiarą, zrobić zgłębienie i wlać życzliwość. Zagnieść ciasto i rozwałkować na grubość ok. 3 mm. Wycinać kształty, jakie kto potrafi i lubi. Ciastka piec w nagrzanym miłością, dobrocią i ciepłem piekarniku - przez ok. 10 minut. Po paru dniach można je dowolnie ozdabiać dobrymi uczynkami.

## Patriarchowie i Prorocy z naszego kościoła

### Dalszy ciąg opisu powołania Mojżesza - Droga od Egiptu pod Synaj. Zwycięstwo nad Amalekitami

Amalekici przybyli, aby walczyć z Izraelitami w Refidim. 9. Mojżesz powiedział wtedy do Jozuego: „Wybierz sobie mężów i wyrusz z nimi do walki z Amalekitami. Ja jutro stanę na szczycie góry z łaską Bożą w ręku.

10. Jozue spełnił polecenie Mojżesza i wyruszył do walki z Amalekitami. Mojżesz, Aaron i Chur wyszli na szczyt góry. 11. Jak długo Mojżesz trzymał ręce podniesione do góry Izrael miał przewagę. Gdy zaś ręce opuszczał miał przewagę Amalekita. 12. Gdy zdrętwiały Mojżeszowi ręce, wzięli kamień i podłożyli pod niego, i usiadł na nim. Aaron zaś i Chur podparli jego ręce, jeden z tej, a drugi z tamtej strony. W ten sposób aż do zachodu słońca były ręce jego stale wzniesione wysoko. 13. I tak pokonał Jozue Amaleka i jego lud ostrzem miecza.

14. Pan powiedział wtedy do Mojżesza: „Zapisz to na pamiętkę w księdze i przekaż to Jozuemu, że zgładzę zupełnie pamięć o Amalekicie pod niebem”.

15. Potem Mojżesz zbudował ołtarz, który nazwał „Jahwe – Nissi”, 16. gdyż mówił: „Ponieważ podniósł rękę na tron Pana, dlatego trwa wojna Pana z Amalekitą z pokolenia na pokolenie” (cdn.).

*Biblia Tysiąclecia. Ilustrowana zbiorami Muzeów Watykańskich t. 1. Wyd. PALLOTINUM JEDNOŚĆ, Warszawa 2015. str..23.*

*Opracowali Elżbieta i Andrzej Georgowie*

#### Warto przeczytać

#### **Prawo, aby w niedzielę pójść do sklepu, by zobaczyć, że jest zamknięty**

**Niedziela do wyższych celów została nam dana, tak jak człowiek do rzeczy wyższych został stworzony. Problemem nie są bowiem otwarte sklepy, ale katolicy, którzy nic nie robią sobie z nakazu Bożego.**

Warto odwołać się do żelaznych zasad Narodu Wybranego. Nawet w obecnych czasach wierzący Żydzi w swój dzień święty (Szabat) nie jeżdżą samochodami, nie oglądają telewizji, nie używają telefonów. Nawet nie włączają światła. Kto z katolików powstrzymałby się w niedzielę od postawienia czajnika na gazie (bo jak zacząć dzień bez świeżo zaparzonej kawy „po turecku”), albo, by nie ukroić sobie chleba (nie nożem, ale i nie krajalnicą). Nam zdobycze techniki mają niby ułatwić świętowanie, a Żydzi z tego rezygnują, aby z Bogiem świętować zakończenie dzieła stworzenia. Skoro taki radykalizm obowiązuje wśród wyznawców religii mojżeszowej, to może jakieś zmiany, albo lepiej rzecz ujmując - powrót to norm(alności) - możliwy będzie wśród katolików naszego kraju. Dla poruszenia sumień, warto przytoczyć słowa wypowiedziane przez metropolitę gdańskiego abpa Głódzia: *W centrum życia rodziny powi-*

*nień być czas poświęcony Bogu, dzieciom, w domu, na spacerze, na odpoczynek. Co się z tym wiąże? Wiaże się z tym święcenie dnia świętego, niedzieli. Dzień powinien rozpoczynać się - tak jak to dawniej bywało - od „Kiedy ranne wstają zorze - i kończyć się pieśnią „Wszystkie nasze dzienne sprawy”. Tydzień rozpoczyna niedziela i niedziela kończy. (...) Jest to dzień, który do Pana należy, a tymczasem przyzwyczailiśmy się w katolickim kraju, że niedziela jest dniem kupczenia.*

Projekt zakazu handlu w niedzielę ma pewnie tyleż samo zwolenników, co i przeciwników. Słyszałem nawet zarzut, że przecież księża też są w pracy (!). Jest to nieporozumienie, z którym dyskutować nie ma sensu. Warto jednak, przy okazji takiego zarzutu, co nieco zweryfikować. To kapłan jest na wyłączną służbę Bogu i ludziom, ale już nie grabarz i nie panowie z firm pogrzebowych. Obstawia więc za tym, by w Dniu Pańskim nie organizować pogrzebów. Te mogą być w sobotę lub w poniedziałek. Ustawowo wolnej niedzieli nie da się pewnie zagwarantować służbom medycznym, strażakom, kolejarzom, policjantom i ochraniarzom, gastronomom i przedstawicielom profesji, których poświęcony w tym dniu czas jest nieodzowny. Zatem wystarczyłoby trzymać się zasady - tam, gdzie nie ma konieczności, by czas święty naruszać, uszanować to należy. Zakupy można zrobić w inne dni. Gdyby w sklepach w niedzielę nie było katolików, cała ta dyskusja nie miałaby sensu. Ktoś dostrzegł jednak problem bardziej skomplikowany, dowodząc, że wielu kieruje się pewnymi nawykami. Pokuszono się o twierdzenie, iż niedzielny udział w Mszach św. praktykowany od dzieciństwa, stał się „nałogiem”, zatem teraz potrzebne jest coś w zamian. Problem tak ujęty dotyka już relacji wierzącego z Bogiem. Na nic tłumaczenia, że Msza św. jest nudna, zatem wolę pomodlić się w domu. Czytałem świadectwo pewnej pani, która znużona już była obowiązkiem coniedzielnego udziału w Mszy św. Jej zde gustowanie potęgował fakt, iż kazania w parafii miały wydźwięk polityczny, organista grał pieśni z innej epoki, a do tego dochodziły przypadłości typu biegające dziecko, czy zawodząca w śpiewie sąsiadka. Zmieniło się jednak wszystko, gdy w końcu zaczęła słuchać. Odkryła, że gdy uwagę skupia na wszystkich tekstach liturgii, to przenosi się w zupełnie inny świat, świat w którym obecny jest Bóg. Tego doświadczenia potrzebują chrześcijanie. W centrach handlowych jest wszystko, czego potrzebujemy, ale nie ma tam miejsca na kontakt z Bogiem.

Dają do myślenia statystyki robione chociażby w Stanach Zjednoczonych. Amerykanie (których jest 319 mln) kupują około 20 miliardów ubrań rocznie. Zatem statystycznie 63 nowe ubrania przypadają na każdego mieszkańca USA. A papież Franciszek znów zaskoczył świat. W swych okularach wymienił jedynie soczewki, bo uznał, że oprawki są jeszcze w dobrym stanie. W taki sposób wyjaśnił sprawę konsumpcjonizmu przywołanego w encyklice „*Laudato Si*”. Wir zakupów wciąga w niepotrzebne koszty za rzeczy zbyteczne. A otwartą kwestią moralną pozostaje to, że wiele asortymentu pochodzi z krajów, gdzie przy ich produkcji zatrudnieni są ludzie na zasadach niewolnictwa.

*ks. Piotr Szkudlarek, za www.opiekun.kalisz.pl*

#### Restauracja BaHus

jest świetnym miejscem do organizacji wszelkiego rodzaju imprez.

Specjalizujemy się w organizacji:

- przyjęć weselnych,
- bankietów,
- imprez cateringowych,



USTROŃ

ul. 9 Listopada 10

33 854 26 72

**RESTAURACJA  
BAHUS**

www.bahus.pl

## Kacik poezji

Gościu niebieski  
przychodź, zamieszkaj,  
na dłużej zatrzymaj się.  
Mieszkanie jasne  
szykuję właśnie.  
Drzwi są otwarte  
wstąp, rozgość się.

Gościu niebieski  
przychodź i mieszkaj.  
Obrus rozłożę,  
chleby upiekę,  
zapalę jasną  
świąteczną świecę.  
Zapach olejków unosi się.  
Drzwi już nie skrzypią  
wstąp, rozgość się.

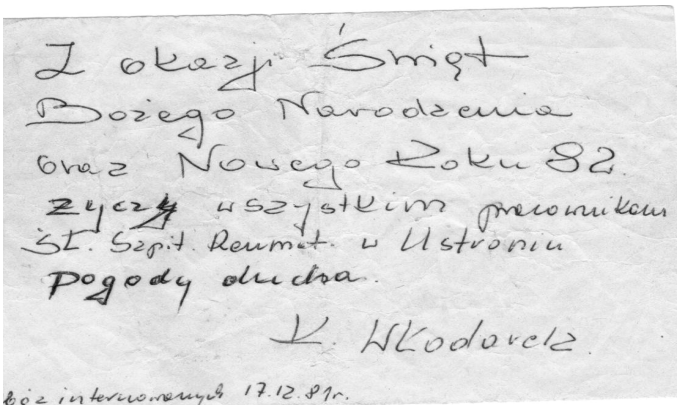
Gościu niebieski,  
połamiesz chleby,  
okruchy zbiorę,  
ptaki obdzielę –  
śmiało, czekają  
na parapecie,  
aby powitać Cię.  
Drzwi nie zamykam,  
wstąp, rozgość się.

Barbara Górniok

## Tak było...

Gryps z życzeniami świątecznymi został napisany już 17 grudnia 1981 roku do pracowników Szpitala Reumatologicznego w Ustroniu z obozu internowanych.

Nadawca życzeń, a jednocześnie internowany Kazimierz Włodarek, był działaczem Solidarności i jednym z organizatorów strajków na KWK "Manifest Lipcowy" w Jastrzębiu. Zwolniony z internowania został pod koniec stycznia 1982 roku. /gryps otrzymano z prywatnego archiwum/



## Z życia parafii



• W sobotę, 10 grudnia, grupa parafian pod opieką duchową Księdza Proboszcza pielgrzymowała do Pierśca. Tam uczestniczyli w uroczystej Eucharystii sprawowanej przez kapłanów przybyłych aż z dwunastu parafii diecezji bielsko-żywieckiej. Wszystkich pielgrzymów serdecznie przywitał proboszcz miejsca, ks. Zbigniew Paprocki. On też w kilku słowach nakreślił historię sanktuarium oraz odczytał listy ostatnio uzdrowionych chorych za stawiennictwem świętego Mikołaja. Słowo Boże do pielgrzymów wygłosił ks. Przemysław Sawa. Po zakończonej Mszy świętej odbyło się nabożeństwo do świętego Mikołaja prowadzone przez ks. Grzegorza Pydycha, w czasie którego wierni mogli ucałować relikwie świętego Mikołaja oraz podać zakupione chusteczki do potarcia o figurę świętego Mikołaja. Na zakończenie uroczystości ks. Grzegorz Pydych udzielił wszystkim zebranych uroczystego błogosławieństwa relikwiarzem św. Mikołaja (posiłkowałam się relacją zamieszczoną na portalu Gwiazdka Cieszyńska).

• W niedzielę składaliśmy ofiary na rzecz naszej diecezji.

• W piątek było nabożeństwo ku czci Bożego Miłosierdzia.

## KWIATKI PAPIEŻA FRANCISZKA

Czy wiecie, że?...

Papież Franciszek napisał:

„Niech Adwent będzie czasem nadziei. Wyjdźmy na spotkanie z Panem, który przychodzi nam naprzeciw”.

## JUBILACI TYGODNIA

Zbigniew Gwiazda

Józef Przeźmiński

Monika Izmajłowicz

Irena Kozik

Piotr Makselan

Zbigniew Kozłowski

Jan Goj

Andrzej Nowiński

Krystyna Hyla

Ludwik Tatarczyk

Danuta Libera

Anna Rozmus



Jubilatom życzymy pomyślności, zdrowia, łask Bożych za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny oraz radości i spokoju.

## „Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), Roman Langhammer (skład komputerowy), Franciszek Jaworski, ks. Mariusz Jagosz (ogłoszenia i intencje)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

**Wydawca:** Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

**Koszt wydania:** 1 zł.; ofiara dobrowolna.

**Adres Redakcji:** 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. 33 854 30 23 (Parafia: 33 854 24 49).

**Strona internetowa Parafii:** <http://www.klemens.beskidy.pl> **E-mail Redakcji:** [barbaralanghammer@gmail.com](mailto:barbaralanghammer@gmail.com)